

Sygn. akt XII Ga 769/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 czerwca 2016 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział XII Gospodarczy – Odwoławczy w następującym składzie:

Przewodniczący- Sędzia: SO Beata Kozłowska

Sędzia: SO Bożena Cincio-Podbiera

Sędzia: SO Agata Pierożyńska

Protokolant: st.sekr.sądowy Paweł Sztwiertnia

po rozpoznaniu w dniu 14 czerwca 2016 r. w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa K. O. (1)

przeciwko (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółce komandytowej w K.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez stronę pozwaną od wyroku Sądu Rejonowego dla Krakowa - Śródmieścia w Krakowie z dnia 27 lipca 2015 r. sygn. akt IV GC 463/12/S

I. oddała apelację;

II. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 1.200 zł (jeden tysiąc dwieście złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

UZASADNIENIE

Powód K. O. (2) wystąpił o nakazanie stronie pozwanej S. A. w Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością spółce komandytowej w K. usunięcia na jej koszt wad fizycznych pojazdu marki D. (...)o (...) w postaci:nieprawidłowej temperatury pracy silnika 2.0 na skutek ciągłej pracy wentylatora, który włącza się zaraz po uruchomieniu silnika, powodując jego ochładzanie, wadliwego działania czujników parkowania z przodu ,polegającego na samoczynnym włączaniu się przy jeździe obok poruszających się pojazdów, odkształcania się zderzaka przedniego pod wpływem temperatury, zacinania się klimatyzacji, skutkującego niemożnością zmiany kierunku nawiewu powietrza oraz nadmuchu gorącym powietrzem, zamiast chłodnym od strony prawej czyli od strony pasażera, nieprawidłowego funkcjonowania systemu multimedialnego, który zaczyna załączać się po kilku minutach od uruchomienia pojazdu, w związku z czym kamera cofania nie działa i kierowca nie widzi, co dzieje się za pojazdem albo zasądzenia od strony pozwanej na rzecz powoda kwoty 40 52 2 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Nadto powód domagał się zasądzenia od strony pozwanej kwoty 640 0 zł.

W uzasadnieniu pozwu wskazał, że w dniu 13 lutego 2010 roku zawarł z (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w K./ poprzednikiem prawnym pozwanej/ umowę sprzedaży przedmiotowego pojazdu za cenę brutto 150 628,02 zł. , który został powodowi wydany w dniu 2 kwietnia 2010 roku. Gwarancja na pojazd została udzielona na okres dwudziestu czterech miesięcy. Powód wykonywał okresową obsługę techniczną pojazdu, przeglądy techniczne i naprawy wyłącznie w autoryzowanym serwisie strony pozwanej oraz przestrzegał zasad dotyczących eksploatacji,

niemniej ujawniły się przedmiotowe wady fizyczne. Wady te, pomimo wielu prób napraw dokonywanych przez stronę pozwaną, nie zostały skutecznie usunięte. Natomiast w zakresie wady w postaci nieprawidłowej temperatury pracy silnika strona pozwana nie podjęła żadnych działań, uznając że silnik pracuje prawidłowo mimo niższej temperatury. Z powodu tej wady pojazdu w czasie eksploatacji zużywał on ponadnormatywną ilość paliwa, średnio około 2,5 l więcej na każde 100 km w związku z czym powód poniósł szkodę w wysokości 6400 zł, obejmującą koszt zakupu oleju napędowego, dodatkowo zużytego w pojeździe po przejechaniu łącznie 52 32 3 km. W tym celu bowiem powód musiał zakupić 1308 l paliwa więcej. Na poniesioną przez powoda szkodę w następstwie sprzedaży pojazdu wadliwego za cenę pojazdu wolnego od wad składały się: kwota 26 000 zł z tytułu wadliwości silnika, kwota 1522 zł z tytułu wad czujnika parkowania, kwota 1000 zł z tytułu wad zderzaka przedniego, kwota 6000 zł z tytułu wad systemu klimatyzacji oraz identyczna kwota z tytułu wadliwości systemu ogrzewania postojowego W., kwota 60 0 zł z tytułu wad systemu multimedialnego.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana, zastrzegając, że gwarancja obejmowała wady materialne lub produkcyjne, podniosła zarzut przedawnienia roszczenia z uwagi na fakt, iż powód wystąpił z pozwem w dniu 5 kwietnia 2012 roku. Dalej pozwana podniosła, iż powód nie dopełnił warunków gwarancji to jest nie zgłosił wad niezwłocznie, nie później niż w ciągu czternastu dni od ich wykrycia oraz żądał naprawy z tytułu rękojmi za wady fizyczne rzeczy. Po raz pierwszy z żądaniem naprawy z tytułu gwarancji powód wystąpił dopiero w dniu 31 marca 2012 roku. Dalej, strona pozwana wskazała, iż wszelkie, zgłoszone wady zostały usunięte. W szczególności wymieniono wszystkie mocowania zderzaka przedniego i wsporniki tego elementu, wymieniono instalację czujników parkowania, a w zakresie wad klimatyzacji wymieniono regulację kłapy nawiewu oraz zdezynfekowano i wyczyszczono klimatyzację. Zgłoszone w dniu 20 stycznia 2012 roku wady systemu multimedialnego nie zaistniały. Natomiast odnośnie zderzaków przednich wyjaśniono, iż wykonane są one z tworzywa sztucznego i z tej przyczyny wysokiej temperaturze ulegają niewielkiemu odkształceniu. Z kolei wskazywana przez powoda temperatura pracy silnika miała być normalnym następstwem sposobu pracy i konstrukcji tego rodzaju silników obserwowanej w innych samochodach tej marki. Mimo tych okoliczności silnik pracował prawidłowo, a ponadto rzekoma wada musiała być zauważona przez powoda niezwłocznie po zakupie pojazdu, wobec czego w tym zakresie powód nie zachował czternastodniowego terminu do zgłoszenia wady. W zakresie nadmiernej czułości przednich czujników parkowania wywiedziono, że detektory są bardzo czułe, a ich konstrukcja uniemożliwia dostosowanie czułości urządzenia do indywidualnych potrzeb kupującego. Wada ta także miała być zgłoszona z uchybieniem terminu. Wskazano nadto, że samochód uległ wypadkowi w wyniku czego doszło do wymiany chłodnicy powietrza i spojlera zderzaka przedniego, które to okoliczności mogą spowodować unieważnienie gwarancji. Dodatkowo powód oddał pojazd do serwisu w zakresie pierwszego przeglądu technicznego po przejechaniu 1150 km, a nie wskazanych 100 km, dokonywał też wymiany sprzęgła i skrzyni biegów, co wskazuje niewłaściwe użytkowanie pojazdu czyli tzw. sportowy styl jazdy. Roszczenie w zakresie pokrycia kosztów nadmiernego zużycia paliwa miałyby zdaniem strony pozwanej nieudowodnione.

Sąd Rejonowy na podstawie dowodu z dokumentów, zeznań świadków oraz powoda i opinii biegłego ustalił, iż w krótkim czasie od daty zakupu ujawniły się przedmiotowe wady pojazdu, niezwłocznie zgłoszone stronie pozwanej. Odształcanie się zderzaka tylnego wyeliminowano przez użycie nitonakrętek, jednakże nie udało się zniwelować odkształceń zderzaka przedniego. Szereg działań dotyczących klimatyzacji oraz systemu dodatkowego ogrzewania parkingowego doprowadził ostatecznie, już w toku procesu, do usunięcia tych wad. Wada w postaci zbyt niskiej temperatury pracy silnika, obniżanej dodatkowo wskutek stałej pracy wentylatora chłodnicy, jak ustalił Sąd Rejonowy, powoduje zwiększone zużycie paliwa, a nadto może powodować przedwczesne zużycie układu tłok-pierścienie tłokowe - tuleja cylindrowa. W tym zakresie strona pozwana odmówiła naprawy. Nieprawidłowe działanie czujników parkowania, które wyłączały się w przypadku wyprzedzania lub mijania innego pojazdu znajdującego się w odległości nawet 3 m od pojazdu powoda, wskazywania nieprawidłowej odległości od ewentualnej przeszkody oraz nie wyłączania się pomimo podjeżdżania do przeszkody znajdującej się blisko pojazdu zostały anulowane przez zamontowanie mechanizmu pozwalającego na ręczne załączanie i wyłączanie czujników, którego to mechanizmu obecnie nie stosuje się, gdyż systemy winny działać prawidłowo w sposób automatyczny, bez ingerencji kierowcy. Nadto ujawniono w przedmiotowym pojeździe, w sporadycznych przypadkach, że zainstalowana w ramach systemu multimedialnego kamera cofania włącza się z kilkuminutowym opóźnieniem od uruchomienia pojazdu. Przyczyna

tego stanu rzeczy nie została ustalona przez stronę pozwaną i problem nie został wyeliminowany. Istnienie przedmiotowych wad doprowadziło do obniżenia wartości pojazdu o kwotę 12046,96 zł, w tym z powodu obniżonej temperatury pracy silnika o kwotę 9337,93 zł, z powodu wadliwości czujników parkowania o kwotę 1512,45 zł, z powodu wadliwości zderzaka przedniego o kwotę 1093,87 zł i z powodu wadliwego działania kamery cofania o kwotę 102,71 zł, co Sąd ustalił w oparciu o opinię biegłego. Na podstawie opinii rzeczoznawcy ustalił nadto Sąd Rejonowy iż, z powodu obniżonej temperatury pracy silnika, skutkującej zwiększonym zużyciem paliwa co najmniej 1,5 l na 100 km przez okres od wydania pojazdu do daty wniesienia pozwu, powód zmuszony był wydatkować dodatkowo kwotę o 3 636 zł wyższą, niż musiałby zapłacić w przypadku braku przedmiotowej wady.

Przyczyny występowania opisanych wad nie zostały ostatecznie ustalone.

W czasie użytkowania pojazdu doszło do zdarzenia drogowego w postaci zawadzenia przez samochód o kupkę ziemi, która wywarła nacisk na zderzak, powodując przebicie chłodnicy. Uszkodzenia te nie miały żadnego wpływu na występowanie przedmiotowych wad.

Sąd Rejonowy pozytywnie zweryfikował dowody z dokumentów oraz zeznania świadków i powoda wobec ich logiki, konsekwencji, a nadto zgodności z pozostałym materiałem dowodowym. Jedynie zeznaniom świadka W. Sąd odmówił wiary albowiem przeczył on występowaniu wad, co pozostawało w sprzeczności z innymi dowodami, a zwłaszcza z opinią biegłego sądowego. Opinię tą Sąd Rejonowy uznał za jasną, zupełną i wiarygodną oraz wyczerpującą i konkretną. Jedynie w zakresie oceny dotyczącej obniżenia wartości spornego pojazdu z powodu wadliwego działania kamery cofania Sąd Rejonowy zajął odmienne stanowisko. Wada ta bowiem ujawnia się tylko sporadycznie czyli nie czyni uciążliwym codziennego korzystania z samochodu, a jej występowanie nie zmniejsza sposób istotny bezpieczeństwa użytkowania. Problem bowiem dotyczy sytuacji, w których powód nie znajduje się w ruchu bo nie wykonuje manewru cofania bądź wykonuje go z niewielką prędkością, a ponadto może ten manewr wykonać w sposób tradycyjny, korzystając z systemu lusterek. Z tych względów Sąd Rejonowy w tym zakresie obniżył wartość samochodu tylko od 10 % ceny zakupu czyli o kwotę 102,71 zł.

Sąd Rejonowy zaznaczył, iż dokonanie ponownych oględzin pojazdu pod nieobecność przedstawiciela strony pozwanej nie daje podstaw do kwestionowania uczciwości i bezstronności stanowiska biegłego. Sytuacja ta bowiem była wywołana nagłym ujawnieniem się wadliwości kamery cofania, co występuje sporadycznie i czego nie udało się uchwycić przy pierwszych oględzinach. Analiza tej wady wymagała więc szybkiej reakcji biegłego przez co procedury związane z zawiadomieniem pełnomocnika strony pozwanej nie mogły być zachowane. Sąd Rejonowy podkreślił, iż nie znajduje powodów do nadmiernej podejrzliwości i doszukiwania się celowego działania uczestników procesu w celu fałszowania jego rezultatów.

Wyrokiem z dnia 27 lipca 2015 roku Sąd Rejonowy zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 15 68 2,96 zł, umorzył postępowanie w zakresie żądania usunięcia wad w postaci zacinania się klimatyzacji albo o zapłatę kwoty 17 88 1,24 zł, a w pozostałym zakresie powództwo oddalił, orzekając o kosztach procesu na podstawie art. 100 kpc.

Sąd Rejonowy zważył, iż zgodnie z treścią art. 577 par. 1 kc w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy wydanie kupującemu dokumentu gwarancyjnego poczytuje się za zobowiązanie gwaranta do usunięcia wad fizycznych rzeczy lub do dostarczenia rzeczy wolnej od wad, jeżeli wady ujawnią się w ciągu terminu określonego gwarancji. Przedmiotowe wady ujawniły się w okresie gwarancji czyli w ciągu dwudziestu czterech miesięcy od wydania pojazdu i w tym czasie zostały stronie pozwanej zgłoszone, co powoduje, iż bez znaczenia pozostaje okoliczność czy pozew wniesiono w okresie gwarancji. Sąd Rejonowy dalej wskazał, iż pozew w tej sprawie wniesiono w ostatnim dniu obowiązywania przedmiotowej gwarancji przez co zarzuty strony pozwanej są nie uzasadnione, w tym zarzut przedawnienia dochodzonego roszczenia. Termin przedawnienia określony w treści art. 554 kc odnosi się bowiem tylko do roszczeń przysługujących sprzedawcom wobec czego długość terminu przedawnienia roszczeń służących kupującemu należy oceniać zgodnie z art. 118 kc i wynosi on 3 lata lub lat 10 jeśli umowa nie ma związku z działalnością gospodarczą kupującego. Sąd Rejonowy wskazał, iż zarzut niezgłoszenia wad w terminie określonym w gwarancji pozostaje bezpodstawny albowiem materiał dowodowy wskazuje na to, że powód zgłaszał

wady niezwłocznie. Bez znaczenia natomiast pozostaje jakie roszczenia z tego tytułu wywodził albowiem warunkiem skorzystania z uprawnień objętych gwarancją było, zgodnie z art. 7 ust. 1.2 gwarancji wyłącznie samo zgłoszenie wady. Ponadto strona pozwana nie wykazała, które wady miały być zgłoszone z niezachowaniem czternastodniowego terminu do zgłoszenia konkretnych wad, ani nie poddała o jaką liczbę dni terminy miałyby zostać przekroczone. Nie udowodniła zatem zarzutu niwelującego, przeciwnie podejmowała czynności sprawdzające lub naprawcze w oparciu o udzieloną gwarancją odnośnie każdej ze zgłoszonych wad, nie negując obowiązywania gwarancji. Zarzut utraty przez powoda uprawnień z gwarancji nie został zatem ani potwierdzony, ani wykazany. Nie doszło też do utraty uprawnień z tytułu gwarancji z uwagi na udział pojazdu w wypadku. Zdarzenie polegające na najechaniu na kupkę ziemi Sąd Rejonowy uznał za odrębne od wypadku drogowego, a ponadto, jak wskazał, zdarzenie to nie miało żadnego wpływu na powstanie wad pojazdu. Ponadto po tym zdarzeniu powód realizował uprawnienia z tytułu gwarancji w tym związane z naprawą klimatyzacji, co potwierdza fakt nieunieważnienia przez pozwaną gwarancji z powodu tego wypadku. Podobnie, pozwana realizowała swoje obowiązki gwarant po przejechaniu przez powoda 1150 km. Ponadto, zdaniem Sądu Rejonowego, przejechanie 150 km więcej nie stanowi niezachowania aktów staranności. Celem tego zapisu gwarancyjnego, jak wywiódł Sąd Rejonowy, było skontrolowanie pojazdu przy wartościach nie odbiegających nadmiernie od 1000 km przebytej trasy. W tym zakresie Sąd Rejonowy wskazał, że powód prowadzi działalność gospodarczą i pokonuje odległość 150 km bardzo krótkim czasie, wobec czego przejechanie dodatkowo takiej ilości kilometrów nie może być uznane za zaniedbanie, skutkujące utratą uprawnień z tytułu gwarancji. Żadnego też skutku wywołać nie mogło oświadczenie strony pozwanej z dnia 8 września 2014 roku o odstąpieniu od zawartej umowy w zakresie sprzedaży czujników parkowania z uwagi na błąd, że czujniki te będą działały prawidłowo, błąd ten bowiem nie został wywołany przez powoda, a przeciwnie powód oczekiwał, że urządzenie będzie działać poprawnie, wobec czego nie zostały zachowane warunki z art. 84 par. 1 kc.

Dalej Sąd Rejonowy wskazał, że niskie temperatury, zgodnie z opinią biegłego, nie można uznać za cechę zamierzoną przez producenta lecz za ewidentną wadę pojazdu. Nawet celowe obniżenie temperatury pracy silnika stanowiłoby wadę bowiem okoliczność taka skutkuje zwiększonym zużyciem paliwa, wywołującym niezgodność właściwości samochodu z tymi, o istnieniu których zapewniał producent. Dodatkowo, z uwagi na treść art. 65 kc powód miał prawo oczekiwać, że temperatura pracy silnika będzie na tyle wysoka by nie powodowała przedwczesnego zużycia, a tym bardziej zwiększonego w stosunku do danych technicznych poboru paliwa. Ustalając kwotę, o którą obniżono wartość pojazdu z powodu przedwczesnego zużycia silnika Sąd Rejonowy widział pod uwagę, iż silnik nie był zakupiony jako odrębny produkt lecz jako element pojazdu. Nadto, jest nadal wykorzystywany przez powoda i choć nie całkiem prawidłowo spełnia swoje funkcje, wobec czego wada ta nie skutkuje obniżeniem wartości pojazdu o cenę nowego silnika.

Odnośnie zarzutu możliwości odliczenia przez powoda od ceny sprzedaży podatku VAT czyli zmniejszenia wartości pojazdu do ceny netto, Sąd Rejonowy wywiódł, że zarzut ten narusza zasady prekluzji dowodowej określonej w art. 479/14/ par 2 kpc, obowiązującej w dacie wniesienia pozwu. Niezależnie od tego Sąd Rejonowy wskazał, iż powód nabywając pojazd osobowy mógł odliczyć tylko stałą kwotę, to jest 6000 zł zgodnie z art. 86 ust. 3 ustawy z dnia 11 marca 2004 roku o podatku od towarów i usług w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy sprzedaży samochodu.

Reasumując, Sąd Rejonowy wobec wykazania przez powoda wad w pojeździe i wysokości szkody oraz na skutek nieusunięcia przez stronę pozwaną wbrew jej obowiązków gwarancyjnych tych wad uwzględnił powództwo na zasadzie odpowiedzialności gwarancyjnej sprzedawcy oraz art. 471 kc. Strona pozwana nie wykazała bowiem faktu nieistnienia jej odpowiedzialności za ujawnione wady, tym bardziej w sytuacji nie wykrycia przyczyn ich występowania. Na takie okoliczności strona pozwana nie zaoferowała żadnego dowodu, mimo iż ciąży na niej domniemanie odpowiedzialności, którego nie obaliła. Równocześnie Sąd Rejonowy oddalił powództwo w zakresie dotyczącym żądania usunięcia istniejących wad ze względu na okoliczność, że bez ustalenia przyczyn ich występowania nie można stwierdzić czy wady te fizycznie nadają się do usunięcia. Wskazał Sąd Rejonowy, że w zakresie roszczenia naprawienia szkody związanej ze zwrotem kosztów nadmiernego zużycia paliwa znajduje ono podstawę prawną w treści art. 471 kc, z tą różnicą, że obowiązek strony pozwanej wynika z nienależytego wykonania zobowiązania

do sprzedaży rzeczy wolnej od wad, a nie nienależytego wykonania zobowiązania do usunięcia wad w ramach odpowiedzialności gwarancyjnej. Odsetki Sąd Rejonowy zasądził na podstawie art. 481kc od dnia 21 czerwca 2012 roku albowiem do daty wniesienia pozwu doliczył jako niezwłoczny termin spełnienia świadczenia okres czternastu dni. W zakresie, w którym powód cofnął pozew sąd orzekł na podstawie art. 203 par. 1 kpc w związku z art. 355 par. 1 kpc. Orzekając o kosztach procesu Sąd Rejonowy miał na uwadze to, że powód wygrał nie tylko w części zasadzającej, ale w też w zakresie, dotyczącym naprawy klimatyzacji, co miało miejsce w toku postępowania. Z opinii biegłego wynikało, że wartość klimatyzacji w pojeździe wynosi od 2 do 2,5 % wartości samochodu, zatem średnio 2, 25 %, co wyraża się kwotą 3001,46 zł. W efekcie powód utrzymał się ze swoim roszczeniem w rozmiarze 39,82 %.

W apelacji od tego wyroku strona pozwana, obejmując zaskarżeniem pkt. I oraz pkt. IV orzeczenia zarzuciła Sądowi Rejonowemu naruszenie art. 233 par. 1kpc przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, szczególnie w zakresie opinii biegłego. Naruszenie to doprowadziło, zdaniem skarżącej, Sąd Rejonowy do uchybienia art. 471 kc w związku z art. 361 par. 2 kc przez obciążenie strony pozwanej odpowiedzialnością za szybsze zużycie silnika podczas gdy z materiału dowodowego nie wynikało, aby zużycie to faktycznie miało miejsce skoro wskazywana jest tylko możliwość jego wystąpienia. Dalej, zarzucono Sądowi Rejonowemu naruszenie art. 471 kc w związku z art. 361 par. 2 kc przez uznanie, że czujniki parkowania nie mają żadnej użyteczności i zasądzenie na rzecz powoda pełnej ich wartości podczas, gdy z ustaleń faktycznych wynikało, iż mają one zmniejszoną użyteczność w postaci konieczności ręcznego włączania i wyłączania. Naruszenia art. 471kc w związku z art. 357 kc w związku z art. 556 kc dopatrywała się strona skarżąca w uznaniu przez Sąd Rejonowy, że zmiana konstrukcji samochodu polegająca na zamontowaniu silnika słabszego niż w modelach amerykańskich, a pozostawieniu układu chłodniczego zaprojektowanego na potrzeby większych silników montowanych w Stanach Zjednoczonych stanowi wadę, za którą odpowiedzialność ponosi strona pozwana, a która to wada skutkuje wyższym zużyciem paliwa.

W motywach apelacji wskazano, iż z opinii biegłego należy wywieść, że obniżenie temperatury pracy silnika ma swoje skutki negatywne bowiem wzrasta zużycie paliwa i może następować przedwczesne zużycie układu tłok-pierścienie tłokowe -tuleja cylindrowa. Oznacza to, że szybsze zużycie silnika może lecz nie musi nastąpić, przy czym okoliczność szybszego zużycia silnika wogóle nie została wykazana. Nie poddano żadnym badaniom układu tłok- pierścienie tłokowe -tuleja cylindrowa i w tym zakresie Sąd Rejonowy przyznał, że negatywne następstwa ponad ponadnormatywne zużycie paliwa mogą wystąpić w przyszłości. Zasądził zatem Sąd Rejonowy odszkodowanie za szkodę, której istnienia nie stwierdzono. Ponadto silnik pracuje, co dowodzi hipotetyczności szkody gdy w tym zakresie. Zdaniem skarżącej tylko okoliczność unieruchomienia pojazdu w dacie wyrokowania uzasadniałaby zasądzenie wartości silnika w pełnej wysokości, wobec czego powództwo w zakresie kwoty 9337,93 zł winna być oddalone .

Ponieważ wadliwość czujników parkowania została częściowo usunięta przez umożliwienie ręcznego włączania i wyłączania to wada ta jedynie nieco zmniejszyła ich użyteczność, przez co zdaniem skarżącej, Sąd bezpodstawnie zasądził kwotę 1512,45 zł z powodu wady czujników parkowania. Podstawowa ich funkcja w postaci ostrzegania przed przeszkodami czy nadjeżdżającymi pojazdami została bowiem zachowana i ich wartość wynosi 1200 zł i o taką kwotę przyznane powodowi odszkodowanie winno być obniżone, szczególnie że wobec zwrotu pełnej wartości czujników powód pozostaje w tym zakresie bezpodstawnie wzbogacony.

Dalej skarżąca wskazała, że nie miała wpływu na rodzaj silnika i parametry układu chłodzenia montowanych w przedmiotowych samochodach. Powód w treści pozwu powołał się na zapewnienie producenta w przedmiocie osiągow pojazdu, jednakże takich zapewnień strona pozwana nie składała. Ponadto nie porównano zakupionego przez powoda pojazdu z innymi egzemplarzami tej marki wobec czego nie można z całą pewnością stwierdzić czy tylko ten egzemplarz odznacza się zwiększonym spalaniem czy też jest to cecha przynależna temu modelowi samochodu. Strona pozwana obowiązana była świadczyć pojazd średniej jakości w związku z czym zużycie paliwa nie powinno znacznie odbiegać od osiągow aut tej samej klasy. Biegły nie przeprowadził w tym zakresie żadnych badań porównawczych. Nadto uśrednione, zwiększone zużycie paliwa wynosiła około 1,5 l na 100 km w związku z czym nie jest ono nadmierne i może być związane z warunkami lub stylem jazdy. Powództwo zatem winna być oddalone w części obejmującej kwotę 3636 zł. W konsekwencji zmianie powinno podlegać także rozstrzygnięcie w zakresie kosztów procesu. Z taką argumentacją

strona pozwana domagała się zmiany wyroku w zakresie wskazanym w apelacji lub uchylenia wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył co następuje.

Apelacja jest nieuzasadniona.

Podnosząc zarzut naruszenia przez Sąd art. 233 par. 1 kpc skarżąca winna wskazać przyczyny, które dyskwalifikują postępowanie sądu w zakresie poczynionych ustaleń. Winna w szczególności wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy analizie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności mocy dowodowej lub niesłusznie im taką moc przyznając /postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 roku, IV CKN 970/00, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lipca 2005 roku, III CK 3/05/. Zarówno w doktrynie, jak i w judykaturze przyjmuje się, że tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych, praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, tak przeprowadzana przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. Aby zatem zarzut odnoszący się do naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów mógł zostać uwzględniony, nie wystarczy przedstawić alternatywny stan faktyczny. Należy podważyć prawidłowość dokonanej przez sąd oceny dowodów, wykazując że jest ona wadliwa lub błędna /wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2001 roku, II CKN 588/99, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2002 roku, II CKN 817/00, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000 roku, I CKN 1169/96, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 kwietnia 2003 roku, I CKN 160/01. Nie stanowi natomiast w uzasadnionej podstawy apelacji polemika z wynikiem postępowania dowodowego i oceną dokonaną w granicach swobodnej oceny dowodów przez sąd na podstawie art. 233 par. 1 kpc, chyba że przy dokonywaniu oceny doszło do uchybień natury procesowej/ wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 maja 1997 roku, II UKN 155/97/.

Przenosząc uwagi te na grunt niniejszej sprawy wskazać trzeba, iż wbrew twierdzeniom apelacji, Sąd Rejonowy nie dopuścił się dowolnej oceny dowodów. Ocena dowodów dokonana przez Sąd objęła całokształt materiału dowodowego, nie pomijając wyjaśnień biegłego, także złożonych na rozprawie w dniu 20 lipca 2015 roku. Opinia rzeczoznawcy, jak i jego wyjaśnienia zostały nadto poddane weryfikacji przez Sąd Rejonowy, na co m.in. wskazuje treści uzasadnienia wyroku, z której wynika, że nie w każdym punkcie Sąd Rejonowy podzielił stanowisko biegłego.

Odnosząc zarzutu apelacji dotyczącego kwoty 9337,9 zł stanowiącej odszkodowanie za obniżenie wartości pojazdu spowodowane przedwczesnym zużyciem silnika wskazać należy iż, opisane przez biegłego obniżenie temperatury pracy silnika ma skutki negatywne. Z tego powodu wzrasta zużycie paliwa ,a także może następować przedwczesne zużycie układu tłok- pierścienie tłokowe- tuleja cylindrowa / k.-229 akt/. Równocześnie silnik pozostaje niedograny, co wywołuje jego przedwczesne zużycie. Kategoryczne stwierdzenie biegłego znajduje się w treści opinii podstawowej / karta 231 akt strona 16 opinii/. Wprawdzie biegły poddał /karta 281 akt/, iż wada ta może, lecz nie musi spowodować pojawianie się nagaru w komorze spalania i szybsze zużycie pierścieni tłokowych, podał jednak równocześnie, że nagar jako izolator może spowodować różnice w nagrzaniu silnika, a konkretnie w komorze spalania. W konsekwencji może dojść do zniszczenia głowicy lub pęknięcia zaworów poprzez wzrost naprężeń cieplnych, przy czym usunięcie nagaru wymaga zdjęcia głowicy, a w konsekwencji szlifowania lub wymiany na nową. Jest to poważny zabieg, który nie wchodzi żaden przegląd gwarancyjny/ karta 283 akt/. Okoliczność ta nadto powoduje nadmierne spalanie paliwa, które w mieście wynosić ma 9 l na 100 km, a przedmiotowy pojazd spala od 13,5 do 15 l na 100 km. Ostatecznie biegły stwierdził /wyjaśnienia biegłego karta 350 akt/, że ustalił obniżenie wartości silnika z powodu szybszego zużywania się go, będącego wynikiem niskiej temperatury, w której pracuje. To bowiem powoduje, że silnik zużywa się szybciej, przy czym może być to nawet dwukrotnie szybciej. Stwierdził też biegły, że ujawnione usterki są to ”bardzo ciężkie” usterki, których przyczyny nie dało się ustalić.

Sąd Okręgowy zauważa, że dowód w postaci opinii biegłego winien być analizowany całościowo, jak to uczynił Sąd Rejonowy , a nie powoływany w formie zdań wyrwanych z kontekstu. Wprawdzie w opinii podstawowej biegły istotnie zastrzegł, iż może dojść do uszkodzenia silnika, niemniej w dalszych, swoich wypowiedziach, w tym słuchany

na rozprawie w dniach 8 września 2014 roku oraz 20 lipca 2015 roku ostatecznie skonkludował, że faktycznie silnik zużywa się szybciej, a może nawet dwukrotnie szybciej. Ponadto, także w opinii podstawowej / k.-229akt/ biegły poddał, że niedogrzanie silnika powoduje jego przedwczesne zużycie. Twierdzenia biegłego zatem, wbrew temu co podnosi się w apelacji, mają charakter stanowczy. Silnik ulega przedwczesnemu zużyciu i jest to, jak wskazał biegły, ciężka wada. Wprawdzie wystąpić nie musi, jednakże z całokształtu stanowiska biegłego wynika, że prawdopodobieństwo, iż nie dojdzie do opisanej przez biegłego sytuacji jest całkiem nikłe. Nie można zatem zasadnie twierdzić, że silnik nie posiada wady w takim zakresie w jakim opisał ją biegły. Silnik jest ewidentnie wadliwy, także w odniesieniu do założeń eksploatacyjnych wskazanych przez producenta, w związku z czym szkoda w tym zakresie nie jest szkodą hipotetyczną, lecz realną. Wskazać też trzeba, że wartość silnika na dzień zakupu wynosiła 15579,73 zł netto, 19007,27 zł brutto. Nie jest więc zgodne z rzeczywistym stanem rzeczy twierdzenie apelacji jakoby Sąd przyznał odszkodowanie za cały, nowy silnik. Dane te podane są w opinii biegłego/ uzupełniającej karta 321 akt/, gdzie biegły wyliczył wartościowo ubytek z powodu wadliwego silnika.

Tą samą argumentację należy przyjąć odnośnie zarzutu apelacji związanego z nadmiernym zużyciem paliwa. Jak już wyżej wskazano, biegły podał, że istnieje zasadnicza różnica pomiędzy normatywnym zużyciem paliwa, a w tym przypadku faktycznym zużyciem paliwa i wynosi ono nawet 4 litry na sto kilometrów, jedynie w opinii uśrednione nadmierne spalanie do 1,5 lit. na 100 km /k- 233 akt/. Dodatkowo, biegły uwzględnił średnią nadmiaru spalania paliwa w wysokości 10 % oraz rozróżnił pomiędzy spalaniem w okresie zimowym, a spalaniem w okresie letnim, przy czym badanym samochodem poruszał się w obecności powoda. Dane dotyczące właściwego poziomu zużycia / karta -62 dane techniczne pojazdu /zostały bowiem przez biegłego skonfrontowane poprzez jazdę próbną w terenie niezabudowanym, gdzie pojazd spalił 11 l na 100 km oraz poprzez jazdę próbną w terenie zabudowanym, gdzie pojazd spalił 12,5 lit. na 100 km/ k- 232/. Nie można zatem skutecznie postawić zarzutu, iż Sąd Rejonowy nie dysponował dowodem na okoliczność nadmiernego zużycia paliwa skoro dowód ten wprost wynika z treści opinii biegłego/ karta 17 opinii podstawowej/, gdzie podano zużycie, które porównano z normatywnym, wskazanym w danych technicznych. Stąd też w tym zakresie apelacja w całości jest nieuzasadniona.

Obniżenie wartości pojazdu o kwotę 1512,45 zł z powodu wady czujników parkowania także znajduje swoje pełne uzasadnienie w materiale dowodowym zebranym w sprawie. Czujniki te zostały założone przez serwis i nie są sprawne bowiem powinny włączać się przy małych prędkościach, działając automatycznie w odpowiednich okolicznościach. Natomiast możliwość włączania i wyłączania tych czujników ręcznie przez kierowcę jest obecnie anachroniczna i sprzeczna z samą istotą czujników automatycznych, co wyjaśnił biegły/ karta 281/. Słusznie zatem Sąd Rejonowy ustalił, że czujniki te wskazują nieprawidłowe odległości od ewentualnej przeszkody, a także nie załączają się pomimo potwierdzenia przeszkody, znajdującej się w bliskiej odległości od pojazdu. Tym samym funkcja, użyteczność czujników parkowania, za które powód zapłacił nie jest zachowana. Dla celów, dla których powód je zamówił są one bowiem całkowicie nieprzydatne, a wada ta jest nieusuwalna. Zwrócić należy też uwagę na koszt tych czujników, który składał się też z kosztu montażu, który wobec niesprawności tych urządzeń należy uznać za nieudany. Nie jest przy tym możliwe ustalenie z jakiego powodu czujniki nie zachowują sprawności to znaczy czy wadliwe są urządzenia, czy też wadliwy jest montaż czy też niesprawność wynika z połączenia wadliwości czujników i wadliwości montażu. Trudno przy tym uznać by powód z funkcji tych czujników korzystał skoro możliwe jest tylko ręczne ustawianie, każdorazowo, co nie stanowi ułatwienia dla kierowcy, a raczej przeciwnie. Wbrew twierdzeniom apelacji użyteczność czujników nie jest zmniejszona o 20 %, lecz w ogóle użyteczność ta nie istnieje ponieważ miały one działać automatycznie. Powód zatem stał się właścicielem rzeczy pozbawionej właściwości, o których go zapewniano i z tego punktu widzenia bezużytecznej. Stąd też Sąd Rejonowy słusznie nakazał zwrot pozwu powodowi zapłaconej kwoty, w tym kosztów montażu.

Nie ma przy tym znaczenia to, iż o walorach pojazdu zapewniał producent skoro gwarant przejmuje jego odpowiedzialność względem klienta. Zaoferowany produkt nie miał walorów wynikających z dokumentacji technicznej. Jakiegokolwiek porównanie pojazdu do innego egzemplarza było zbędne wobec oczywistości ujawnionych wad, o których powód, do czasu, nie wiedział, a uiszczył zapłatę za towar pełnowartościowy.

Apelacja zatem nie odnosi skutku i podlega oddaleniu na podstawie art. 385 kpc. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 kpc w związku z art. 108 par. 1 kpc w związku z par. 6 i par. 12 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie.